

"Gwiezdne hulanki"

Osoby

Optimus - dowódca statku, weteran galaktycznych wypraw, odbył ich siedemdziesiąt cztery, cham i gbur

Kapitan Krzykacz - zastępca dowódcy i jednocześnie pilot, równie doświadczony, świętoszek

Ultrasonografu - jeden z inżynierów

Anatus - pilot pomocniczy

Cornelius - zdrajca, brygadzysta oddziału ochrony aforyzmu

Amfibius - więzień

Compactus - więzień

I, II i III członek załogi - nic nie znaczący pomocnicy, I i II totalni debile, III trochę myśli

Poza tym czterech konserwatorów, dziesięciu strażników aforyzmu, ośmiu inżynierów mechaniki, jeden znawca galaktyk, trzech kucharzy i trzydzieści sztuk taniej siły roboczej.

No i oczywiście statek Cyrculus, w magazynie 170 ton aforyzmu.

Scena I

Pulpit statku kosmicznego Cyrculus. Dowódca i zastępca dowódcy. Losy najbardziej znanego statku we wszechświecie, zapnijcie pasy, założcie butle z tlenem i zasiądźcie do lektury.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Dowódco! Nadlatuje nieprzyjaciel.

DOWÓDCA

Wysuń ciężką artylerię.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Tak jest. Wysunięta.

DOWÓDCA

Czkaś aż się zakurzy czy puścisz po nich serię?!

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Dowódco! Mają pole siłowe, nasza zwykła broń go nie przebije.

DOWÓDCA

W takim razie uaktywnij działo ultrasonoplazmojądrohipermegaatomowe.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Dowódco! Jesteśmy skończeni.

DOWÓDCA

Dlaczego?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Brak autoryzacji.

DOWÓDCA

Jak to? Nie zmieniałem kodu! Obowiązuje ten sam, stu pięć cyfrowy.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Wiem. Pamiętam, co do cyfry:

1372294785762349900123478910113788991113347891864904587312794123314790148962469872634
15269873521025690467.

DOWÓDCA

Więc czemu nie można uaktywnić działa?! Ktoś je zmienił. Zdrada, wśród załogi kod znamy tylko ja, ty,

Ultrasonografu i Cornelius. Czy to ty? Lepiej przyznaj się od razu!

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Dowódco! Nigdy w życiu, jestem wierny Imperium Kocich Postrebeliantów.

DOWÓDCA

Przyprowadź te dwie zakały.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Tak jest!

Scena II

Do sterowni wchodzi Cornelius i Ultrasonografu. Zastępca dowódcy zły. Dowódca jeszcze bardziej.

DOWÓDCA

Który z was zmienił kod, wy szumowiny?!

ULTRASONOGRAFUS

No, no. Co tak ostro, kultury trochę.

DOWÓDCA

Zamknij się wypierdku czarnej dziury! Jak się który nie przyzna to obydwoch utopię w płynie kondensatorowym. Ten, kto się jednak przyzna spędzi dziesięć lat w lochu cybernetycznopróżniowym.

Wybierać - loch albo nachłęptacie się płynu.

CORNELIUS

To ja dowódco! Bądź łaskawy.

DOWÓDCA (z demonicznym uśmiechem)

Super. Do płynu z nim.

CORNELIUS

Nie! Mówił dowódca, że dziesięć lat w lochu! Błagam, ja w tym lochu mogę nawet piętnaście lat, ale nie do płynu, matko słoneczna przenajgwieźniejsza!

DOWÓDCA

W tej chwili podaj kod to wtrącę cię na... hmm, trzydzieści lat.

Cornelius podaje zmienione liczby, po czym straż prowadzi go do lochu. W nim wolne łóżko, stół z turkusa, budka na potrzeby fizjologiczne, lustro, regał z książkami na zabicie nudy, telewizor włączany tylko w środy. Raz w tygodniu wyjście do kabiny myjącej. Posiłki trzy razy dziennie: kulki od łóżyska w sosie z towotu, kotlet z kurzu i płyn konserwujący drewno do popicia.

Scena III

Pulpit statku. Dowódca ze swym zastępcą odparli atak wrogich jednostek.

DOWÓDCA

Uff, jebany gwiazdozbiór Saura. Zawsze jakieś pirackie szuje, jaką mamy prędkość?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Prawie 180,000 km/s.

DOWÓDCA

Dobrze, czyli za jakieś trzy tygodnie dotrzemy do celu.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Dowódco Optimusie, trzeba liczyć się ze strefą meteorytów, będziemy musieli dużo zwolnic, pewnie niektóre zestrzelić.

DOWÓDCA

No tak. Ale to nic, nie jest źle. Nie mamy znaczących opóźnień. Są po drodze planety na których można

dokonać przeglądu?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Tak dowódco. Po drodze mamy Odyseusza, Epopeję, Panagawę, Hokselę, Sikse i Klozetanię.

DOWÓDCA

Zatrzymamy się w Klozetanii. Tam jest najlepszy sprzęt i tanie dziwki.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Zrozumiałem. Za trzy dni przebrniemy strefę meteorytów, a kilka godzin później dotrzemy do serwisu.

Scena IV

Cyrculus wkracza w strefę meteorytów. Jest bardzo gęsto. W pulpicie zastępca dowódcy i zapasowy pilot Anatus.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Bardzo gęsto tu. Nie damy rady, trzeba zawracać i jakoś to okrążyć, ewentualnie zaczekać, aż się przersedzi.

ANATUS

Co robimy?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Nie wiem, zawiadam dowódcę.

ANATUS

Tak jest kapitanie Krzykacz!

Anatus biegnie do kajuty dowódcy. A oto i dobiega do niej.

DOWÓDCA

Mówiłem do chuja pana, że nienawidzę jak mi ktoś przeszkadza, gdy piję rozpuszczalnik i czytam głos gwiazdny, kopa wpierdol chcesz?

ANATUS

Mamy problem dowódco.

DOWÓDCA

A co kurwa może być ważniejsze od mojego rozpuszczalnika?

ANATUS

Meteoryty.

DOWÓDCA

A co z nimi nie tak? Zaczęły mówić czy wykonują taniec godowy? Nie bój się, nie zapłodnią cię.

ANATUS

Nie o to chodzi. Są zbyt gęste. Możemy okrążyć, albo czekać.

DOWÓDCA

Ja ci kurwa poczekam. Jeszcze nigdy nie spóźniłem się z dostawą. Okrążyć. I jak jeszcze raz nie zwrócisz się do mnie per Dowódco to cię tak udupię, że nawet na gwiazdny tramwaj cię nie wpuszczą.

ANATUS

Tak jest dowódco. Bardzo przepraszam dowódco. Dowódco, kapitan Krzykacz mówi, że to niebezpieczne, okoliczne szlaki są mało znane dowódco.

DOWÓDCA

Co ty sobie kurwa jaja robisz ze mnie? Dowódco, dowódco, dowódco. Wykonać i bez dyskusji.

ANATUS

Tak jest... dowódco.

Dowódca wstaje i uderza pięścią w nos zapasowego pilota.

Scena V

Kierownik ochrony ze złamanym nosem, poszedł na filiżankę ACE. Dowódca wyspał się i wrócił za pulpit gdzie jest również jego zastępca.

DOWÓDCA

I jak szlak?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Na razie porządku. Ale na trzeciej godzinie zauważyłem cztery podejrzane statki. Być może Kastroianie.

DOWÓDCA

W razie, co przygotujmy się do obrony. Mamy jeszcze granaty z plutonem?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Pełen zapas.

DOWÓDCA

No to świetnie. To idę powrotem do kajuty. Co godzinę zawiadamiaj mnie co i jak. Łącz się krótkofalówką, nie chcę patrzeć na tego złamasa Anatusa.

Mija godzina. Zastępca łączy się z kajutą dowódcy.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Dowódco! To mi śmierdzi.

DOWÓDCA

Mówiłem, żebyś założył pieluchę...

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Nie o to chodzi. Statki są uzbrojone, jakby gotowe do ataku, choć na razie nie reagują.

DOWÓDCA

Możesz rozpoznać broń?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

To balisty jądrowe.

DOWÓDCA

Włącz pole magnetyczne i bądź gotowy. Za chwilę przyjdę.

Dowódca ledwie zdążył wejść do pulpitu a już się dzieje.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Jesteśmy ostrzeliwani!

DOWÓDCA

Pełne osłony i ognia ile wlezie.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Mają przewagę. Dwóch zaleciało nas od tyłu. Nie wiem jak długo się oprzemy.

DOWÓDCA

Nie oddam ładunku tym synom gwieздnego pyłu. Granatami ich.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Nie ma szans, mają osłony, a my straciliśmy dwa silniki.

DOWÓDCA

Megadziało kurwa!

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Tutaj nie możemy go użyć, w tym korytarzu sami się rozbijemy.

DOWÓDCA

No chuj by to strzelił. Włącz zapasowe silniki na paliwo i kieruj się na najbliższą planetę.

Scena VI

Intruzi widząc kierunek, jaki obiera Cyrculus, wycofują się. Załoga ląduje na planecie troglodytów.

DOWÓDCA

Ląduj na obrzeżu, tego tylko mi brakuje, żeby te małe kurwiszony się tu zleciały. Może da się naprawić silniki.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Czarno to widzę. Nie ma tu ucywilizowanych ras. Nie dostaniemy żadnych części.

Scena VII

Dekoracja zmienia się na pustynną ziemię i kartonowe góry. Zastępca dowódcy rozmawia z kilkoma osobami z załogi. Stoją przed statkiem. Rozglądają się.

I CZŁONEK ZAŁOGI

Ale jałowa ziemia. Wprost niemożliwe.

II CZŁONEK ZAŁOGI

Jak oni tu żyją? Przecież nic na tym nie wyrosnie.

III CZŁONEK ZAŁOGI

Może w głąb planety warunki się poprawiają? Jeśli tak to tam ich znajdziemy.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Ale ich nie szukamy. Może być ich nawet kilkaset w jednym stadzie.

II CZŁONEK ZAŁOGI

Może zrobimy jakieś rozpoznanie terenu czy coś? Mamy przecież broń.

I CZŁONEK ZAŁOGI

Ocipiałeś? Ja nie pójdę.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Wyślemy więźniów.

III CZŁONEK ZAŁOGI

O i to jest dobry pomysł. Chyba najlepszy, jaki dziś słyszałem, a my będziemy sobie siedzieć w statku.

I CZŁONEK ZAŁOGI

A jak oni ich tu sprowadzą i uda im się wejść do statku?

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Jakoś ogrodzimy statek. W magazynie są metalowe płyty.

III CZŁONEK ZAŁOGI

Ale oni mogą zwać nawet jeśli mieliby ukrywać się przed troglodytami.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Wielka strata to nie będzie. Radiostacja ma tu zasięg?

III CZŁONEK ZAŁOGI

Raczej nie, ale niewykluczone.

ZASTĘPCA DOWÓDCY

Jeśli przyślą pomoc, uratujemy aforyzm, a jak nie to będziemy musieli wziąć statki ratunkowe a towar zostawić, na co dowódca raczej nie wyrazi. Babcia Judo to jego stały klient.

Scena VIII

Więźniowie wyruszyli w teren na zwiad. Dookoła spalona ziemia i góry.

AMFIBIUS

Cornelius, powiedz, co ty chciałeś zrobić?

CORNELIUS

Po prostu przejąć aforyzm i sprzedać na czarnym rynku. Nic nadzwyczajnego. Chciałem tylko zarobić i zwiać.

COMPACTUS

Ani śladu życia, co?

CORNELIUS

Jak widać, ale tam coś chyba rośnie.

AMFIBIUS

Widzę. I nie tylko to widzę.

COMPACTUS

To chyba porzucony statek. Może jest na chodzie, uciekniemy.

CORNELIUS

To byłby cudowny sen.

AMFIBIUS

Uciekniemy byle gdzie, jak najdalej. Na przykład na Galaktykę Żebraka, tam jest miejsce dla takich jak my. Jeśli pozwolicie mi zostać dowódcą obiecując duże i równe zyski. Mamy ten sam problem, na pewno się dogadamy.

COMPACTUS

Niech by było, ale na czym ty chcesz zarabiać?

AMFIBIUS

Nie wiem czy byliście kiedyś w tej galaktyce, ale tam nie ma patroli. Totalna samowolka. Można rabować, co się chce. Konkurencja duża, ale mam tam znajomości.

CORNELIUS

Mi to jest w paski. Sprawdźmy ten statek. Tylko ostrożnie, bo one mogły wejść do środka.

COMPACTUS

Nawet niezły model. Nówka sztuka. Jakiś leszcz nie wiedział, że mieszka tu to zielone ścierwo.

Panowie podchodzą do statku. Jest pusty i wygląda na działający. Nagle zza gór wybiegają setki troglodytów. Więźniowie otwierają ogień. Amfibijs stojący nieco z tyłu, zabija Corneliusa i Compactusa. Wskakuje do statku, ale stworzenia są szybsze. Rozszarpują jego ciało. Wyczuwając ludzki zapach biegną w stronę Cyrclusa. Załoga bardzo długo się broni, ale troglodytów wciąż przybywa. W końcu zostają doszczętnie wyjedzeni.

"Przedstawienie skończone, kostiumy idą do składu, aktorzy stają się równi sobie". Koniec.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wiedzmin89, dodano 10.10.2008 20:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.